

Sygn. akt II AKa 252/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Adam Wrzosek

Sędziowie: SA – Marek Czecharowski (spr.)

SO (del.) – Marek Dobrasiewicz

Protokolant: – sekr. sąd. Kazimiera Zbysińska

przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2014 r.

sprawy K. G. (1)

oskarżonego z art. 263 § 2 k.k., art. 263 § 2 k.k. w zb. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 91 § 1 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 marca 2014 r. sygn. akt XVIII K 350/12

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności (pkt V wyroku),

2. w ramach czynów opisanych w pkt III i IV aktu oskarżenia przypisanych oskarżonemu w pkt III i IV wyroku uznaje oskarżonego K. G. (1) za winnego tego, że w dniu 15 stycznia 2003 r. w hotelu mieszczącym się w okolicy miejscowości A. koło G. pow. (...) podzegał T. U. (1), P. J., I. H. oraz K. R. do dokonania uprowadzenia R. Z. (1) ps. (...), R. G. (1) ps. (...), R. B. (1) ps. (...) oraz Ł. A. (1) ps. (...) w ramach porachunków pomiędzy grupami przestępczymi tj. czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. i za to skazując go na podstawie przywołanych przepisów, na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (cztery) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu K. G. (1) karę łączną 9 (dziewięć) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 20 maja 2011 r. do dnia 27 października 2014 r.;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami z tego tytułu Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Oskarżony **K. G. (1)** stanął pod zarzutem, iż:

I. w dniu 8 stycznia 2003 r. w miejscowości K., gm. G., pow. (...) bez wymaganego zezwolenia posiadał broń palną bojową w postaci karabinka typu (...), którą to broń przyjął od M. K. ps. (...) jako broń, która miała zostać użyta do zabójstwa S. B. (1) ps. (...),

tj. popełnienia czynu z art. 263 § 2 k.k.

II. w dniu 15 stycznia 2003 r. w miejscowości K., gm. G., pow. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z I. H., bez wymaganego zezwolenia posiadał broń palną bojową w postaci pistoletu typu(...) wraz z magazynkiem i nie mniej niż 12 sztukami amunicji do tego pistoletu oraz przyrząd wybuchowy w postaci granatu bojowego typu (...), które to przedmioty przekazał następnie T. U. (1),

tj. czynu z art. 263 § 2 k.k. w zb. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k.;

III. w dniu 15 stycznia 2003 r. w hotelu mieszczącym się w okolicy miejscowości A. koło G., pow. (...) podzegał T. U. (1), P. J., I. H. oraz K. R. do dokonania zabójstwa R. Z. (1) ps. (...) i R. G. (1) ps. (...) w związku z porachunkami przestępczymi pomiędzy grupami przestępczymi wywodzącymi się z terenu K., P. i okolic,

tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k.;

IV. w tym samym miejscu i czasie co w pkt. III podzegał T. U. (1), P. J., I. H. oraz K. R. do dokonania uprowadzenia R. B. (1) ps. (...) oraz Ł. A. (1) ps. (...) w celu uzyskania od nich informacji o miejscu przetrzymywania lub pochowania ciał T. M. ps. (...) i J. P. ps. (...), zaginionymi w związku z porachunkami przestępczymi pomiędzy grupami przestępczymi wywodzącymi się z terenu K., P. i okolic,

tj. czynu z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k.;

V. w dniu 16 stycznia 2003 r. w K., w nieustalonym mieszkaniu na terenie dzielnicy M. działając bez wymaganego pozwolenia posiadał broń palną w postaci karabinka typu (...) wraz z dwoma magazynkami i 60 sztukami amunicji oraz rewolwer nieustalonego wzoru i typu, jak również przyrządy wybuchowe w postaci nie mniej niż 4 sztuk granatów bojowych typu (...),

tj. czynsz art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. (sygn. akt XVIII K 350/12):

I. oskarżonego K. G. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w nieustalonym bliżej dnia w okresie od 1 do 14 stycznia 2003 r. w miejscowości K. gm. G., pow. (...) bez wymaganego zezwolenia posiadał broń palną bojową w postaci karabinka typu (...), którą to broń przyjął od ustalonego mężczyzny jako broń, która miała zostać użyta do zabójstwa S. B. (1) ps. (...), tj. czynu z art. 263§2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

II. w ramach czynów zarzucanych oskarżonemu w pkt. II i V aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że działając w warunkach ciągu przestępstw:

- w dniu 15 stycznia 2003r. w miejscowości K., gm. G., pow. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną, bez wymaganego zezwolenia posiadał broń palną bojową w postaci pistoletu typu (...) wraz z magazynkiem i nie mniej niż 12 sztukami amunicji do tego pistoletu oraz przyrząd wybuchowy w postaci granatu bojowego typu (...), które to przedmioty przekazał następnie T. U. (1),

- w dniu 16 stycznia 2003r. w K., w ustalonym mieszkaniu przy ul. (...) R na terenie dzielnicy M. działając bez wymaganego pozwolenia posiadał broń palną w postaci karabinka typu (...) wraz z dwoma magazynkami i 60 sztukami amunicji oraz rewolwer nieustalonego wzoru i typu, jak również przyrządy wybuchowe w postaci nie mniej niż 4 sztuk granatów bojowych typu (...), tj. czynów z art. 263 § 2 k.k. w zb. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 263 § 2 k.k. w zb. z art. 171§1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności;

III. oskarżonego K. G. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. III aktu oskarżenia tj. czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19§1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego K. G. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. IV aktu oskarżenia, tj. czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19§1 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu K. G. (1) karę łączną 13 (trzynaście) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 20 maja 2011 r. do dnia 19 marca 2014r.;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty w całości na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i przyjął powyższe należności na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego jego **obrońca** zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, która niewątpliwie miała wpływ na treść rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, a w szczególności:

- art. 170 k.p.k., poprzez oddalenie wniosków dowodowych:

- obrońcy o zwrócenie się przez Sąd Okręgowy do Komisariatu Policji w G. oraz Straży Pożarnej w G. o udzielenie informacji, czy w okresie grudzień 2002 roku - luty 2003 roku zgłaszane były jakiegokolwiek podpalenia szrotów w miejscowości T. koło G., jak również baru w G. oraz ustalenia danych właścicieli tych szrotów i baru, a po uzyskaniu tych danych przesłuchanie tych osób, co umożliwiłoby weryfikację zeznań T. U. (1) w zakresie podanych przez niego okoliczności dotyczących podpalenia tych miejsc, a kiedy to właśnie wtedy miało dojść do poznania się świadka T. U. (1) z oskarżonym K. G. (1),

- oskarżonego, w tym w szczególności:

o przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy T. U. (1) i S. B. (1) oraz między T. U. (1) i B. J., jak również o przesłuchanie funkcjonariusza policji R. D. sporządzającego notatkę urzędową dotyczącą przyjęcia zlecenia zabójstwa S. B. (1) przez K. B. ps. (...), które to wnioski dowodowe zmierzały do weryfikacji zeznań T. U. (1) w zakresie podanych przez niego okoliczności w tym zakresie, jak również do wyjaśnienia okoliczności dotyczących przyjęcia zlecenia zabójstwa S. B. (1) przez inną osobę, co w sposób oczywisty wyklucza, a już na pewno podważa przyjęte przez Sąd w oparciu o zeznania świadka U. ustalenia faktyczne dotyczące rzekomego udziału oskarżonego w tym zakresie polegającego min., jak to przyjął Sąd meriti, na rzekomym przyjęciu przez niego broni w postaci karabinu kałasznikow od M. K., który miał posłużyć do zabicia S. B. (1),

a także

- art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie całkowicie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, oceny tych dowodów wbrew zasadzie obiektywizmu wyłącznie na niekorzyść oskarżonego,

a w przypadku istnienia w przedmiotowej sprawie jakichkolwiek wątpliwości i niejasności w materiale dowodowym rozstrzygnięcia ich nie na korzyść, ale na niekorzyść oskarżonego;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, iż zebrany i ujawniony w przedmiotowym postępowaniu materiał dowodowy, w tym w szczególności w postaci zeznań (i wyjaśnień) T. U. (1), który to dowód był de facto podstawą poczynionych

przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych in casu, zeznań świadków: R. G. (1), Ł. A. (1), R. B. (1), R. Z. (1), R. M., P. M. (1), B. J., B. B., S. B. (1), M. K., A. H.

W. G., Ł. W., S. P., L. G., P. M. (2), jak również ujawnionych w toku przewodu sądowego zeznań świadków: J. G., a także złożonych do akt zdjęć, czy map oraz innych

dowodów, upoważniał do uznania K. G. (1) za winnego popełnienia przypisanych mu w zaskarżonym wyroku czynów, podczas gdy prawidłowa i dogłębna analiza całokształtu zebranego i ujawnionego materiału dowodowego w niniejszej sprawie nie dozwala na przyjęcie ponad wszelką wątpliwość, aby oskarżony dopuścił się popełnienia wszystkich z przypisanych mu przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku czynów, a już na pewno w żadnym razie nie dozwala na przyjęcie, aby oskarżony K. G. (1) w dniu 15 stycznia 2003 roku w hotelu mieszczącym się w okolicy miejscowości A. koło G. podżegał T. U. (1), P. J., I. H. oraz K. R. do dokonania zabójstwa R. Z. (1) ps. (...) i R. G. (1) ps. (...).

Formując powyższe zarzuty, wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie przedmiotowej sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ze wskazaniem konieczności przeprowadzenia przynajmniej niektórych z zawnioskowanych w toku niniejszego postępowania dowodów zmierzających do zweryfikowania twierdzeń i okoliczności wskazanych przez T. U. (1) przynajmniej w częściowym zakresie, co z kolei w sposób oczywisty winno mieć przełożenie na całościową ocenę tego dowodu, jak również dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie przy uwzględnieniu podstawowych zasad polskiego procesu karnego w tym w szczególności zgodnie z zasadami obiektywizmu, domniemania niewinności, prawdy materialnej, swobodnej oceny dowodów czy in dubio pro reo;

ewentualnie o:

2) zmianę przedmiotowego wyroku Sądu Okręgowego, poprzez uznanie, iż materiał dowodowy zebrany w ramach niniejszego postępowania w żadnym razie przy prawidłowym zastosowaniu podstawowych zasad postępowania karnego nie daje jakichkolwiek, a już na pewno wystarczających podstaw do uznania oskarżonego K. G. (1) za winnego popełnienia wszystkich przypisanych mu przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku czynów, co w konsekwencji winno skutkować jego uniewinnieniem od popełnienia wszystkich z przypisanych mu przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku czynów

a ewentualnie, kierując się wyłącznie daleko idącą ostrożnością procesową o:

3) zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, poprzez uznanie, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III zaskarżonego wyroku daje co najwyżej możliwość przyjęcia popełnienia przez oskarżonego przestępstwa podżegania do uprowadzenia R. Z. (1) ps. (...) oraz R. G. (1) ps. (...), tj. czynu karalnego wyczerpującego znamiona z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k., a nie tak jak to (całkowicie bezzasadnie i błędnie) przyjął Sąd Okręgowy podżegania do zabójstwa wskazanych osób, tj. przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

W obszernym uzasadnieniu apelacji skarżący cytując nadto fragmenty zeznań lub wyjaśnień składanych przez św. T. U. w charakterze podejrzanego lub oskarżonego utrzymuje, iż są one nielogiczne i sprzeczne wewnętrznie w stopniu wykluczającym możliwość uznania ich za wiarygodne. Konfrontuje je również z wyjaśnieniami oskarżonego lub innych świadków kwestionując prawdziwość depozycji świadka.

Konkludując – skarżący domaga się uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów względnie uchylenia orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wnioskiem ewentualnym zgłoszonym z tzw. ostrożności procesowej jest wniosek o uznanie, iż czyn zarzucony w pkt III aktu oskarżenia stanowi podżeganie do uprowadzenia wskazanych w nim osób, a więc winien być zakwalifikowany z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy o ile domaga się on uniewinnienia oskarżonego lub uchylenia orzeczenia dla ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji jest bezzasadna i to w stopniu zbliżonym do określonego w art. 457 § 2 k.p.k. Na uwagę natomiast zasługuje drugi z wniosków alternatywnych. Przede wszystkim należy zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy rozpoznając ponownie sprawę oskarżonego wykonał zalecenia Sądu odwoławczego, przeprowadzając sugerowane przezeń dowody oraz poświęcając szerzej uwagę analizie zebranych dowodów w ich wzajemnych relacjach.

Sąd ten zgromadził wystarczający materiał dla dokonania weryfikacji depozycji św. T. U. (1) i w oparciu o te dowody dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie umożliwiającym ocenę przestępnej działalności oskarżonego K. G.. Odmierna ocena zaprezentowana w apelacji stanowi polemikę z ustaleniami Sądu, a oferowane (wnioskowane) dowody wbrew pozorom nie podważają dokonanych ustaleń. Do formalnie zgłoszonych wniosków dowodowych Sąd się odniósł wydając stosowne postanowienia, natomiast warto (a raczej należy) zwrócić uwagę na **całokształt wypowiedzi św. T. U.** co potwierdza zasadność oddalenia wniosków np. dotyczących dokonywanych podpażeń. I tak mówiąc o podpaleniu baru w G. świadek stwierdza, że było ono pierwotnie nieskuteczne, wobec czego podjęto kolejną próbę i oczekując w jego pobliżu na sprzyjające ku temu warunki (m. in. opuszczenie lokalu przez konsumentów) sprawcy dostali informację, że personel powiadomił miejscowy posterunek Policji o podejrzanym samochodzie stojącym w pobliżu baru, co skłoniło napastników do odjechania, a więc do podpalenia nie doszło. Zatem próżno oczekiwać by w kilkanaście lat później możliwe było uzyskanie formalnej informacji z policji o takim doniesieniu a nawet by o wcześniejszej próbie podpalenia informowane były jakieś służby (policja, straż pożarna).

Z kolei opacznie interpretuje obrońca stwierdzenie co do roli T. U. w „rozpoznaniu” S. B. (1) skoro K. G. znał tego ostatniego i to od kilkudziesięciu lat (temu miał służyć wnioskowany dowód z konfrontacji T. U. z S. B.). Nie chodziło bowiem o rozpoznanie osoby nieznaną komuś innemu (w tym wypadku K. G.), ale pomoc w „namierzeniu” S. B., czemu miały służyć objazdy samochodem terenu miasta i okolic. S. B. bowiem wg. relacji świadka wiedząc o „zleceniu na niego” (już wcześniej doń przecież strzelano) ukrywał się i chodziło o prawidłową jego identyfikację właśnie przez znajomego go również T. U.. Takie znaczenie słów św. T. U. jest oczywiste, gdy wypowiedź w tej kwestii nie jest wyrwana z kontekstu obrazującego bezwzględność działania środowiska przestępczego (zastrzelenie K.) a także tragiczne pomyłki (zastrzelenie kuzyna żony S. B., który jechał należącem do niej autem). Wg. T. U. w takiej akcji namierzania brało nieraz udział 20 – 30 osób (k. 3347).

Nie ma też istotnego znaczenia fakt, że jednego, z jeżdżących po mieście w poszukiwaniu określonych osób z konkurencyjnej grupy, o imieniu R. – T. U. określił jako brata K. G., skoro w późniejszej relacji wyjaśnia, iż po prostu **myślał, że** osoba ta jest bratem oskarżonego.

Wszystkie te okoliczności (traktowane przez obronę jako podważająca wiarygodność świadka), Sąd Okręgowy dostrzegł i prawidłowo zinterpretował, w oparciu m. in. o inne dowody, w tym nawet szczątkowe relacje świadków pochodzących ze środowiska przestępczego. Nie można natomiast z powagą traktować przeczących tym ustaleniom twierdzeń członków grup przestępczych, którzy przedstawiają się jako spokojni obywatele prowadzący przykładne życie w K., G. i okolicy.

Nie ma też podstaw do fetyszyzowania np. zeznań osób prowadzących działalność agroturystyczną w okolicy A. (obiekt nazywany przez T. U. hotelem), z relacji których wynika, że brak jest (prowadzonej ponoć w owym czasie dokumentacji na temat osób wynajmujących miejsca noclegowe w okresie objętym zarzutami. Nie podważa to w niczym zeznań T. U., a to że św. L. G. zapamiętała z owego okresu (a więc sprzed 10 lat) jedynie jeden przypadek wynajmowania pokoju na

dłuższy (dwutygodniowy) okres również ich nie deprecjonuje, gdy się zważy upływ czasu i jej własne słowa o wielości osób przewijających się przez wspomniany obiekt.

Konkludując, raz jeszcze uznać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił jako wystarczający zakres materiału zgromadzonego w sprawie i przydatność zgłaszanych wniosków z punktu widzenia weryfikacji dowodów. Podkreślenia warte jest też, iż zeznania osób pomawianych przez św. T. U. grzeszą wręcz naiwnością (choćby mówiąc, że nie czuli, by byli zagrożeni, ale nosili kamizelkę kuloodporną – Ł. A.), a przede wszystkim, zmierzając do wsparcia obrony osk. K. G. są „oszczędne” na tyle by uchronić te osoby przed odpowiedzialnością zgodnie z zajęтым przez nie stanowiskiem, co do własnego udziału w poczynaniach środowiska przestępczego. Nie dziwi to również dlatego, że większość z nich zna się, nieraz od dziecka (chodzili do jednej szkoły), bądź też nawet prowadzili lub prowadzą wspólne interesy.

Charakterystyczny jest też głos św. B. J. jako osoby w zasadzie postronnej, który podkreśla w swoich zeznaniach, iż koncentrował się na pracy z komputerem by jak najmniej widzieć co robią i słyszeć co mówią goszczący w jego mieszkaniu (choć przecież nie na jego zaproszenie) ludzie.

W tej sytuacji stwierdzić trzeba, że zarzuty i argumentacja apelacji obrońcy (poza dotyczącymi wspomnianego drugiego wniosku alternatywnego) nie zasługuje – zdaniem Sądu Apelacyjnego – na uwzględnienie.

Odmienne natomiast spojrzeć należy na kwestię przypisanego oskarżonemu czynu w postaci podżegania do zabójstwa R. Z. ps. (...) i R. G. ps. (...). Nie chodzi przy tym, o to, że relacja

T. U. w tej kwestii jest niewiarygodna, lecz że oceniając, kilka zresztą zeznań na ten temat, brak jest podstaw do kategorię wniosku jaki prokurator zawarł w postawionym K. G. zarzucie w pkt III aktu oskarżenia.

Bezspornym jest, jako fakt powszechnie znany, iż w omawianym okresie grupy przestępcze toczyły bezpardonowe walki dla wykazania dominacji, o teren przestępczych działań, wyeliminowanie konkurencji w poszczególnych dziedzinach przestępczych poczynają itp. Charakterystyczną cechą owych potyczek była często wyjątkowa brutalność, a nawet całkowita eliminacja konkurentów. Stąd zresztą nietypowe zachowanie jak na rzekomo spokojnych obywateli jakim było noszenie kamizelek kuloodpornych i posługiwanie się przez grupy przestępcze nie tylko bronią palną, ale też granatami i materiałami wybuchowymi. Obrazują to słowa św. T. U. dot. planów co do R. B. „Na pewno byśmy tak samo zrobili jak z dealerami, żebyśmy go upokorzyli, skatowali, wrzucili zdjęcia do Internetu” (k. 3349).

Wracając do kwestii zarzutu podżegania do zabójstwa L. i G. odnotować trzeba, że zeznania świadka (wielokrotnie poza spontaniczną wypowiedzią pytanego przez obrońcę i samego oskarżonego, a także w innych postępowaniach) nie są do końca precyzyjne. Wiele pytań budziło zwłaszcza slangowe określenie „zawinąć”.

I tak, świadek słuchany w postępowaniu VI Ds. 22/04 przez prokuratora i oficerów CBŚ stwierdza: „Nakazał nam (K. – przyp. S.A.) zastrzelić (...) i G., a A. i (...) kazał nam złapać żywcem i przywieźć...” (k. 1130 t. VI), a dalej: „na polecenie K. mieliśmy pozbyć się członków grupy (...), mieliśmy ich albo zabić, albo złapać żywcem, aby ich przesłuchać” (k. 1133). Zaś w toku postępowania dowodowego przed Sądem: „Powiedział, że M. (G. po rozmowie telefonicznej z K. – przyp. S.A.) powiedział, że B. i A. mamy zawinąć żywych, a G. i (...) jak się da. To wszystko zależy od tego co oni zrobią” (k. 3079). W kolejnym przesłuchaniu przed Sądem na pytanie obrońcy oskarżonego: „... że jak da radę R. B. (1) i A. jak da radę to wziąć żywcem a G. i L., wszystko jedno, albo ich odpalić, albo jak się uda to też ich wziąć” (k. 3237), a jeszcze następnie: „...we wcześniejszych wyjaśnieniach tłumaczyłem, co mieliśmy zrobić z tymi, a co z tymi. Nacisk był na A. i B., a G. jak się uda.” (k. 3347) i dalej na pytanie oskarżonego: „Oskarżony nigdy nie powiedział „Słuchaj T., masz zrobić to i to”. Po tej rozmowie przyszedł i podał treści rozmowy. Nigdy oskarżony nie powiedział mi i kolegom zróbcie to” (karta jw.).

Na wyraźne zaś pytanie obrońcy oskarżonego „co mieliście zrobić z L.” świadek: „walić do niego, jak by się dało wziąć żywcem. Przed zabójstwem Z. (K. przyp. S.A.) skończyłby tak jak reszta dealerów, skatowany i wypuszczony. Po zabójstwie Z. zrobiło się takie szaleństwo” (k. 3238).

Powyższe cytaty wskazują, iż nieuprawnionym jest, z uwagi na nasuwające się wątpliwości, przepisanie oskarżonemu podżegania do zabójstwa R. Z. (1) ps. (...) i R. G. (1) ps. (...). Nie pozwala na to również fakt posługiwania się pojęciami żargonowymi, a przez to nieprecyzyjnymi; uzależnienie najdalej idącej reakcji od postawy osób przeciwko którym miały być podjęte działania. Niewątpliwie zaś można przyjąć, że obie wymienione w zarzucie osoby miały być obiektem działań polegających na uprowadzeniu na równi z R. B. i Ł. A.. Dalsze ich losy byłyby zaś konsekwencją zachowania w trakcie próby zatrzymania i poddania się lub też nie woli napastników.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że w ramach zarzucanych oskarżonemu w pkt III i IV czynów uznał go za winnego podżegania do uprowadzenia wymienionych w tych zarzutach osób, co wiązało się z porachunkami pomiędzy grupami przestępczymi działającymi na terenie K. i okolic. Czyn ten zakwalifikował z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. i wymierzył karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd podzielił ze względu na omówione na wstępie okoliczności argumentację Sądu Okręgowego tak co do kwalifikacji prawnej czynów (także pozostałych wskazanych aktem oskarżenia w tym zasadności przyjęcia ciągu przestępstw odnośnie zarzutów z pkt II i V a/o), oraz okoliczności rzutujących na wymiar kar (zostały one omówione na str. 19 – 20 pisemnych motywów wyroku Sądu I instancji). Dlatego też wyrok w pozostałej części utrzymał w mocy.

Kara łączna orzeczona przez Sąd Apelacyjny (9 lat pozbawienia wolności) uwzględnia słusznie przyjęte przez Sąd Okręgowy kryteria określania jej wymiaru i choć zbliżona do sumy kar jednostkowych, nie nosi, z uwagi na charakter czynów, oraz stopień społecznej ich szkodliwości – cech rażącej surowości. Na jej poczet Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności do dnia wyroku Sądu II instancji. Zważywszy na fakt odbywania kary wieloletniej izolacji, przy niepewnej perspektywie zatrudnienia i uzyskiwania z tego tytułu dochodów, Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.